

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

Ubiory są niezwykle fenomenem kulturowym, który trudno rozpatrywać, trudno o nim mówić w oderwaniu od człowieka, czyli od osoby, która je wytwarza i nosi. Niezwykłym zjawiskiem było powstawanie tak zwanych ubiorów narodowych. W 1906 roku „Świat Kobiety” – bardzo popularna gazeta ówczesnego czasu – zorganizowała konkurs, który był skierowany do krawców, do ówczesnych projektantów, ale również do artystów-plastyków, który miał na celu wyłonić i stworzyć właśnie strój narodowy. Nadesłano mnóstwo prac i co ciekawe, jury wcale nie wyłoniło głównego laureata, było ich kilku, między innymi prace sióstr Bielkowskich, które podejmowały to zagadnienie stworzenia stroju narodowego w sposób bardzo ciekawy, ponieważ panie odwołały się do strojów grup etnograficznych, szczególnie górali podhalańskich i krakowiaków, i w ten sposób powstały przynajmniej szkice sukni balowych w odniesieniu do stroju górali podhalańskich, i różnego typu inne elementy galanterii, które właśnie były ulokowane gdzieś w ludowości. Wiele osób z nas tak naprawdę stereotypowo kojarzy strój narodowy ze strojem krakowskim. Powstała taka przedziwna figura tego stroju krakowskiego. W rzeczywistości strój krakowski nie jest i nigdy nie był uniformem, on ma olbrzymią ilość odmian. Właściwie ile ludzi zamieszkujących ziemię krakowską, tak naprawdę można powiedzieć, tyle było strojów krakowskich. Natomiast co jest ciekawe, że tuż po wojnie zaczęły powstawać masowo różnego typu zespoły, tak zwane Zespoły Pieśni i Tańca. Te zespoły trzeba było, jako że odwoływały się, one w swoim repertuarze bardzo często do ludowości, ale również tak miały wyglądać, ponieważ miały promować w dużej mierze kulturę chłopską i promować kulturę przynajmniej w takim chłopskim gorsieciu, czyli w pewnego typu anturażu, nawiązującym do ludowości, zaistniała potrzeba zorganizowania olbrzymiej ilości, właściwie uszycia, stworzenia olbrzymiej ilości tych strojów ludowych na potrzeby rzeszy owych zespołów. Produkcją tych strojów zajęła się Cepelia, specjalnie tak naprawdę do tego powołana, ale wcześniej takie stroje były zbierane w terenie. Bardzo często okazywało się, że na wsi pojawiała się ogłoszenie, które informowało o tym, że tego a tego dnia będzie przeprowadzany skup strojów i mieszkańcy wsi ochoczo przynosili już niemodną odzież, ale wykonaną w ramach tradycyjnej kultury ludowej, w ramach takiej gospodarki domowej i takie Żuki, bo zazwyczaj były to samochody marki Żuk, wywoziły ową odzież do Warszawy, która dostawała drugie życie – życie sceniczne, czyli strój ludowy stał się w jakiś sposób takim kostiumem scenicznym. Wiele osób uważa, że strój ludowy zanikł tuż po wojnie. Nie jest to jednak prawda, ponieważ nawet wtedy, gdy powstawały wspomniane już przeze mnie Zespoły Pieśni i Tańca – zarówno te małe, jak i duże, strój ludowy cały czas funkcjonował, on się cały czas rozwijał. Mało tego, on rozwija się w pewnym sensie do tej pory i nie pełni tylko i wyłącznie funkcji scenicznej, tak jakbyśmy sobie chcieli wyobrazić. Istnieje wiele regionów, chociażby na przykład łowickie albo Podhale, gdzie strój ten, owszem, funkcjonuje zarówno w takim kontekście życia scenicznego, ale również jest niezwykle istotny dla tożsamości lokalnej danych grup. Jest to niezwykle ciekawe i strasznie witalne zjawisko.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.